Eurofundusze 2014-2020: lepiej już było

Kategoria: Rozwój i fundusze
Opublikowano: piątek, 10, luty 2012 23:00
Jarosław Komża
Odsłony: 3813

Rząd przyjął stanowiska do projektów rozporządzeń Komisji Europejskiej, regulujących zasady zarządzania funduszami polityki spójności na lata 2014-2020. Ogłoszenie projektów rozporządzeń rozpoczęło okres negocjacji. Pakiet przyjętych dokumentów jest wynikiem prac ministerstwa rozwoju i pozostałych resortow oraz konsultacji, i tworzy ramy negocjacyjne Polski. Szczegóły stanowiska znajdziecie Państwo na stronie ministerstwa podanej na końcu artykułu. Opisujemy naszym czytelnikom zawiłości europejskiej polityki spójności i polskiej polityki regionalenej na bieżąco. Tym razem krótkie wyłuszczenie najważniejszych informacji.

Teoretycznie, w założeniu KE, system zarządzania funduszami polityki spójności ma być prostszy. Ale po lekturze projektów rozporządzeń KE i komentarzach urzędników ministerialnych wiadomo, że to tylko założenie i na tym się skończy. Miasta dostaną dodatkowo min. 5 proc. EFRR do przeznaczenia na projekty dla swoich aglomeracji. W projektach generujących dochód nie trzeba będzie już liczyć luki finansowej, tylko prawdopodobnie odjąć od wysokości możliwego dofinansowania zryczałtowaną wartość dochodu. Nie trzeba będzie ponownie przynosić raz przekazanych dokumentów. I na tym kończą się dobre wiadomości.

O dosyć "ambitnych" tzw. celach tematyczych jakie ustalila KE (OZE, efektywność energetyczna i innowacyjność przedsiębiorstw) już pisaliśmy. Wśród priorytetów polityki spójności nie ma wciąż dla polskich samorządów spraw najważniejszych, czyli szeroko pojętej infrastruktury lokalnej. Podatek VAT najpewniej będzie niekwalifikowany. O połowę obniżono możliwy crossfinancing. Nie będzie można realizować projektów wielofunduszowych. Wszędzie rygorystycznie sprawdzane ma być wywiązywanie się beneficjentów z osiągnięcia wskaźników produktu i rezultatu. Nie będzie możliwości refundacji projektów zakończonych przed rokiem 2014. Samorządy lokalne na Mazowszu - wskutek "bagactwa" regionu - będą miały najgorzej: jeśli stać je będzie na realizację projektów pod rygorem nowych wskaźników zadłużenia, to z pewnością będą to projekty bardziej kosztowne, realizowane po wykrwawieniu się gmin i powiatów w wojnie o otrzymanie dofinansowania w wysokości teoretycznie 75 proc., a w praktyce może 50 proc. W tej sprawie, w obronie samorządów z Mazowsza, ZPP występował już wielokrotnie, m.in. w trakcie prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Oczywiście, do powyższych informacjach należy zastosować tryb warunkowy - jeśli projekty rozporządzeń wejdą w życie w niezmienionej treści. Polskim negocjatorom życzymy powodzenia!

Phoca PDF